GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszen. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sobota, Stanisława b.
Niedziela, Grzegorza
Poniedziałek, Antonina, Izydora

Dziś wschód słońca o godz. 4,25 zach. 7,29
Jutro „ „ „ 4,23 „ 7,31
Dziś „ księżyca „ 11,27 „ 6,45

Nr. 52 | Wąbrzeźno, sobota 8 maja 1926 r. | Rok VI

Życzenia Imieninowe.

Czcinajgodniejszy Panie Prezydencie Rzeczypospolitej!

W dniu radosnym... w dniu Twego Patrona, gdy ze wszystkich stron Polski popłyną przed Tron Boga pokorne modły błagające Pana Zastępów — iżby zachować Cię raczył, Panie Prezydencie — jak najdłuższe lata wiodącego naród i Ojczyznę po drodze sławy — ku szczęściu i potędze — niechaj i nasz głos, niech i nasze modły i życzenia przyłączą się do modłów i życzeń całego narodu — i niechaj w dalszem życiu Twojem będą Ci, Panie, wskaźnikiem naszej miłości i oddania, dowodem, że nie zagasła jeszcze w sercach Narodu wdzięczność dla tych, którzy Ojczyźnie wszystkie swe siły, całą swą młodość oddali — byle Jej szczęście zdobyć, choćby to szczęście krwią własną trzeba okupić — Byłeś nam przez lat tyle dziesiątków wzorem oddania i cnót obywatelskich, wzorem pracy i ofiarności! Bądź — że nam dzisiaj Wodzem i Naczelnikiem — Nauczycielem i wzorem niedościgłym! Miłuj nas, jak my Ciebie miłujemy, rządź nami i prowadź nas — a my, Twój naród, my Twoje dzieci — pójdziemy wszędzie za Tobą z całą ufnością, że droga Twoja, jest drogą prawego Wodza i Obywatela... dobrego Syna Ojczyzny! Dzisiaj przed Boski Tron zanosimy wszyscy swe modły i błagania, iżby Najwyższy pozwolił Ci dożyć lat Matuzalowych w szczęściu i doli i w dalszej pracy nad dobrem Ojczyzny, w której lat tyle byłeś nam wzorem, niedościgniony w swej ofiarności społecznej i w oddaniu się sprawie świętej.

Czcigodny Panie Wojewodo!

W dniu Twego Imienia — racz przyjąć najserdeczniejszą podziękę od dzieci powierzonej opiece Twojej dzielnicy Pomorskiej — za Twoją pracę i trudy, za Twe umiłowanie Ojczyzny i Narodu. za Twoje życie ofiarne!.. Byłeś nam wzorem cnót obywatelskich byłeś nam tarczą i osłoną przeciwko wrogom dzielnicy naszej, dla których polskość i uczciwość Pomorza była solą w oku! — Tyś nas osłonił, Panie Wojewodo, przez tyle lat Tyś łagodził niesnaski i kłótnie, wiodące nas do zguby, Ty wreszcie sam świeciłeś nam przykładem, jakim powinien być polak uczciwy i chrześcijanin. Przez tych lat parę zdołałeś, Panie Wojewodo, zaskarbić sobie miłość Twej pieczy powierzonego ludu, boś sam umiłował nas sercem całem, nie szczędząc pracy i ofiar byle nam zdobyć szczęście.. byle naprawić to, co tyloletnia niewola zepsuła! byle zatrzeć w duszach ludu hańbiące piętno germanizacji wiekowej! —

Oceniliśmy Twe trudy, oceniliśmy ofiarność Twoją — i dziś niema wśród nas nikogo, ktoby na zew Twój, na Twój rozkaz nie stanął przy Tobie.. nie poszedł ślepo tam, dokąd Ty nas powiedziesz! —

Dzisiaj w dniu Twych Imienin — możemy wreszcie okazać Ci swe oddanie się, swoją miłość i wdzięczność dla Ciebie! Przyjmij je — bo są szczere, bo płyną ze szczerych, polskich serc, oddanych Tobie, Panie Wojewodo! —

Obyś nam żył i obyś rządził nami jaknajdłuższe lata! Niechaj Cię Bóg zachować raczy w zdrowiu najlepszem, pełnego sił, których tak nam dziś jeszcze potrzeba! —

Byłeś jak Ojciec dla naszej dzielnicy — zostań nim nadal, rządź nami i kieruj, jak kierowałeś i rządziłeś dotychczas! —

Redakcja!

Hiobowe wieści

Wstyd doprawdy, ogarnia każdego uczciwego i szczerego polaka na widok małoduszności i zbytniego lęku, jakie częstokroć z błachych przyczyn ogarniają niektóre sfery społeczeństwa.

Wystarczy u nas puścić jakąkolwiek wyssaną z palca plotkę czy to o mających nastąpić rozruchach komunistycznych, czy o „rewolucji" lub nawet o „końcu świata" czy też wreszcie o spadku złotego aby wywołać panikę, aby lęk wzbudzić i trwogę wśród małodusznych tłumów.

Przed kilku dniami mieliśmy doskonały przykład, jak działa idjotyczna wieść o „rewolucji" na naszych „bohaterskich" współobywateli. Otóż — przed pierwszym maja — nie wiadomo skąd — powstała plotka o nadzwyczajnych przygotowaniach do zbrojnych pochodów i manifestacji lewicowych a nawet o... zamachu stanu w dzień święta socjalistycznego!... Śmiech mimowoli ogarniał człowieka na widok wrażenia, jakie ta „wieść" piorunująca wywarła! Obywatele nasi — ogarnięci trwogą o swoje skóry i swoje kieszenie nagwałt zaczęli czynić „przygotowania do należytej zmiany frontu!... Zamiast z pogardą odtrącić idjotyczną wiadomość... zaczęto na gwałt się uczyć słów i melodji bolszewickich hymnów... zaopatrywać się w czerwone płachty „na wszelki wypadek" — jednem słowem panika opanęła spokojną dotychczas ludność!. „Wieść" hiobowa przechodziła z ust do ust... wzrastając do potwornych wprost rozmiarów. W końcu już nie o pochodzie i nie o rozruchach — ale wręcz o „rewolucji", o „dyktaturze proletarjatu" szeptano sobie na ucho!.. I śmiech.. i rozpacz ogarniała człowieka, zmuszonego słuchać tego co mówiono.. i patrzeć na wszystkie „przygotowania" i „zabazpieczenia" przed groźnymi wypadkami! I nie było poprostu sposobu wytłumaczenia ludziom całej bezsensowności tych pogłosek i niewłaściwości ich postępowania. Strach ten najgorszy doradca — zabił w ludziach wszelką zdolność logicznego myślenia — do tego stopnia, że żadne słowo prawdy nie było zdolne rozbudzić uspionego rozsądku!

Albo przypomnijmy sobie, co się dzieje, gdy jaki żydłak lub spekulant rzuci plotkę o spadku złotego! Chryste Panie! Co tylko żyje... i posiada trochę grosza — na gwałt się rzuca kupować dolary! A spekulanci którym w to tylko graj — tylko się głaszczą po brzuchach z uciechy... a dolar skacze... skacze... ludziska włosy rwią sobie z rozpaczy... w całym kraju zamęt stagnacja — tylko na giełdzie ruch!... Później o spadek kursu wini się ministra i urzędy, wini się rząd i Bóg wie wreszcie kogo tylko właściwy winowajca: ogarnięty paniką giełdową tłum — winy na siebie przyjąć nie chce. Mówi się wtedy: — „A — bo myśmy myśleli, że i t. d."! Myśleliście, że wiadomość o zwyżce dolara była prawdziwą? Tak, bo wy sami doprowadziliście do jej sprawdzenia się! Wy sami, swoim głupim lękiem wywołaliście zwyżkę dolara, spełniając bezwiednie najśmielsze pragnienia spekulantów!. Wiedzą o naszej słabej stronie nasi wrogowie — to też ilekroć zechcą tylko nas osłabić wewnętrznie, aby tem łatwiej przeprowadzić swe ataki przeciwko naszej młodej państwowości — tylekroć uprzednio demoralizują tłum — powodując panikę i rozgardjasz.

Skarżymy się, że żydzi, komuniści i niemcy zwyciężają nas, że usuwają nas zewsząd i t. d. i t. d. it. d. A któż temu winien, jeśli nie my sami? W czyich — że rękach spoczywa ratunek, jeśli nie w naszych własnych? Jeden jest sposób zwyciężania wrogów a sposobem tym jest przezwyciężenie siebie samych, swej małoduszności, łatwowierności, przedwczesnego lęku, kłótni i niesnasek, lekceważenia własnego bezpieczeństwa! Stłumić, zniszczyć, wyplenić musimy z pośród siebie wszystkie te chwasty kłótni i niesnasek wymieść śmieci lęku i obawy zjednoczyć się połączyć siły nasze w jeden front wspólny i odważnie stawić czoło wrażym podstępnym atakom! Tyle już razy przekonaliśmy się wszyscy, jak bezpodstawne są wszystkie hiobowe wieści o rewolucji, o zamachach stanu, o wojnie z niemcami i t. p. Tyle razy wyzyskano łatwowierność naszą i zbytnie przewrażliwienie na punkcie dewaluacji złotego — co tak tragicznie odbiło się na naszej własnej doli i na naszych majątkach — że czas doprawdy, abyśmy przecież nauczyli się czegoś, przestali dawać wiarę nieuzasadnionym pogłoskom i wieściom!

Przysłowie mówi „mądry polak po szkodzie" — a myśmy tyle szkody już ponieśli, tyle strat — że czas już abyśmy inaczej trochę życie swe urządzili!.. Zjednoczmy się, na Boga — we wspólny front, przestańmy wierzyć wrogom — nie upadajmy na duchu — bo tylko tym sposobem będziemy w stanie uratować Ojczyznę i siebie od ciągłych trosk i zawodów — a nawet — od zguby ostatecznej.

J. K.

Dolery płyną do Banku Polskiego.

Nie zastąpi to jednak poważniejszej pożyczki zagranicznej.

W ostatniej dekadzie kwietnia Bank Polski wykaże poważne wzmocnienie swego zapasu walut obcych.

W dniu wczorajszym wpłynął do banku jeden miljon dolarów z operacji kredytowej przeprowadzonej przez skarb państwa za granica.

Jest to pierwszy wypadek, kiedy skarb państwa w porę znalazł źródło na pokrycie swych zobowiązań bez obciążenia zapasu walut Banku Polskiego.

Pozatem w ostatnich kilku dniach do Banku Polskiego wpłynęły w poważnej ilości, — kilku miljonów złotych w złocie — waluty eksportowe z Górnego Śląska.

Sprzedaż i kupno walut obcych w poszczególnych oddziałach Banku Polskiego dały również w rezultacie nadwyżkę, wzmacniającą zapasy walut.

Mimo więc nerwowych nastrojów na giełdzie, sytuacja uległa poprawie i jest nadzieja, iż obecne wahania złotego zostaną powstrzymane.

Dymisja gabinetu p. Skrzyńskiego przyjęta

Kandydatem jest powtórnie p. Skrzyński. Witos premjerem nie będzie. Votum nieufności dla gen. Żeligowskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej 5 maja o godz. 2.30 przyjął rezygnację premjera Skrzyńskiego, poczem bezpośrednio przyjął na audjencji p. marszałka Sejmu, Rataja.

P. Prezydent Rzeczypospolitej nie zamierza konferować z poszczególnymi przedstawicielami klubów sejmowych, lecz poweźmie decyzję po odbytej konferencji z marszałkiem sejmu, p. Ratajem.

Wysuwane są następujące koncepcje: gabinet koalicyjny ze Skrzyńskim na czele i udziałem socjalistów i „Wyzwolenia". Za tą koncepcją wypowiada się większość stronnictw. — Inna znów koncepcja, wysuwana przez P. L. S. (Piast) zmierza do utworzenia również gabinetu koalicyjnego, lub gabinetu centro-praw. z Witosem, lub Dąbskim na czele.

Pozostanie p. Zdziechowskiego na stanowisku ministra skarbu jest wątpliwe, wobec nieprzejednanego stanowiska P. P. S.

Sejm, który miał się zebrać d. 5. bm. o godz. 4 po południu — posiedzenia nie odbył. W kuluarach panuje wielkie ożywienie. Przywódcy stronnictw konferują. — Istnieje przypuszczenie, że przesilenie obecne da się zlikwidować w szybkim terminie.

Panuje przekonanie w kołach sejmowych, że największe szanse ma kandydatura p. Skrzyńskiego. — Nie mniej przypuszczają, że tekę skarbu zatrzyma p. Zdziechowski, o ile potwierdzą się wiadomości, co do pomyślnych rokowań zagranicznych o pożyczkę, które on prowadził.

Kandydaturę posła Witosa na premjera należy uważać za wykluczoną ze względu na zastrzeżenia wysuwane przez Związek Ludowo Narodowy.

W środę na senackiej komisji wojskowej na wniosek senatora Kiniorskiego uchwalono głosami prawicy votum nieufności dla min. spraw wojskowych, gen. Żeligowskiego.

Od ks. Biskupa J. Klundera, Najdostojniejszego Wodza duchowego Sufraganji Chełminskiej otrzymaliśmy następujący list:

Pelplin, dnia 1 maja 1926 roku

„Głosowi Wąbrzeskiemu"

przesyłam niniejszem serdeczne Bóg zapłać za życzenia, które mi na złoty jubileusz kapłaństwa nadesłać raczył. Nie wdaję się w treść wywodów w tem życzeniu wyrażonych — Bóg jest sędzią naszym on osądzi.

Zawód redaktorski jest bardzo śliski i niebezpieczny. Niech Bóg Panu i wszystkim, którzy w „Głosie Wąbrzeskim" pracują, da Ducha prawdy i światła, albowiem Bogiem a prawdą — jak za młodu nieraz słyszałem — na dalej się zajdzie. Pochlebstwa nie cierpię, ponieważ pochlebstwem wyrządza się krzywdę samemu sobie i temu, któremu się schlebia. Swiat wprawdzie inaczej sądzi, lecz dlatego też niema pokoju na świecie.

Na konsekracji biskupa modli się konsekrator: „Niech (ten nowy biskup) nie stawia światła jako ciemności, ani ciemności jako światła. niech nie nazywa złego dobrem, a dobrego złem". To upomnienie stosuje się do każdego człowieka, nie tylko do biskupa. Dlatego proszę Cię, Panie Redaktorze nie nazwij nigdy, przenigdy dobrego złem, a złego dobrem.

Niech Ci w tym ciężkim zawodzie Bóg błogosławi i Cię prowadzi! Tego życzę „Głosowi Wąbrzeskiemu" w zamian za jego życzenia.

Ks. Jakób Klunder
biskup sufragan chełmiński

Wasza Eminencjo! Najdostojniejszy Pasterzu nasz i Ojcze!

List Waszej Dostojności wzbudził w nas radość i wdzięczność, za nadesłane nam życzenia. Możemy śmiało zapewnić Waszą Eminnencję, że nie zboczymy nigdy z drogi prawdy i sprawiedliwości i nie splamimy się nigdy pochlebstwem ani fałszem. Za szczere słowa Waszej Dostojności zachowamy w głębi duszy wdzięczność, aż do końca doczesnej naszej drogi.

Przyjm, Najprzewielebniejszy Pasterzu i Ojcze wyrazy szczerej czci naszej i miłości, a w modłach Swoich do Pana Zastępów racz nie zapominać o nas.

Redakcja.

Średnia Szkoła Hodowlano-Roln. w Debowejłące.

C. d.

Jeżeli nasza hodowla na wysokim ma stanąć poziomie, potrzeba też, by jaknajliczniejsi rolnicy, pracujący w większych i średnich warsztatach rolnych, większe posiadali wykształcenie hodowlane, aby w swoich gospodarstwach umieli praktycznie przeprowadzać wyższe wskazania i współpracować nad wytworzeniem najlepszych typów, którzyby więc w swoich gospodarstwach stale mogli być tymi fachowymi kontrolerami i instruktorami, którzyby w swoich gospodarstwach umieli podnieść hodowlę do najwyższego stopnia wydajności, a służyć też mniejszym i małym rolnikom przykładem, radą i pomocą.

Dlatego można gorąco polecić, by i średni rolnicy posyłali synów, którym później swoje gospodarstwa chcą przekazać, do Śr. Szkoły Rol.-Hodowlanej, czego nie pożałują, bo wydatek na lepsze wykształcenie hodowlane sowicie im się opłaci w krótkim nawet czasie.

Powszechne są utyskiwania, że produkcja zbóż u nas zbyt mało się opłaca. Klimat pomorski i jakość naszej gleby zapewnić nie pozwolą, byśmy mogli wyprodukować tak wielkie plony, by nasze gospodarstwa dobrze się opłacały, by rolnicy zdobyli dobrobyt choćbyśmy nawet zastosowali najwyższe zdobycze kultury i techniki rolniczej. Nasze płody korzystniej zużyć możemy w hodowli inwentarza na eksport, a eksport opłacać się będzie obficie, jeżeli dostarczać będziemy materjału pierwszorzędnego.

Nie znaczy to jednak, byśmy mieli zaniedbać kulturę rolną, przeciwnie musimy dążyć do największej intensywności, byśmy mogli pokryć własne zapotrzebowanie ziarna chlebowego, a nawet byśmy na eksport produkowali ziarno chlebowe i wysyłali je w przetworach pierwszoklasowych zatrzymując na paszę ziarno pośledniejsze.

Śr. Szkoła Rol.-Hodowlana, choć główny będzie kładła nacisk na hodowlę, jednak uwzgledniać będzie w dost. mierze teoretyczne i praktyczne wykształcenie w kierunku produkcji rolnej zbożowo-okopowej, co umożliwi uczniom zapoznanie się z najnowszemi sposobami technicznej uprawy roli i z najnowszemi zdobyczami wiedzy rolniczej w kierunku zwiększenia wydajności roli tak co do jakości jak też ilości.

Z nauką teoretyczną łączyć się będą praktyczne zajęcia w własnem gospodarstwie rolnem Śr. Szkoły i z praktyką na większych majątkach, którą uczniowie odbywać będą w najodpowiedniejszych okresach. Szkoła ma internat pod ścisłą kontrolą dyrekcji i wychowawców.

Podnieść należy, że Ministerstwo i Dyrekcja usiłują wychować nie tylko zawodowców rolniczych, lecz i wzorowych pracowników dla braci włościańskiej, którzy przykładny, gorliwy i pożyteczny brać mają udział w pracy społecznej, spółdzielczej i kulturalnej Szkoła zaprawia różnemi dodatkowemi urządzeniami uczniów do tej pracy i usiłuje dać uczniom zdrowe podstawy do szerszej pracy obywatelskiej.

Szkoła usiłuje pogłębić wiedzę religijną i wyrabiać pełnowartościowe życie religijno moralne.

Zdaje się wam, że rolnictwo pomorskie powinno być Państwu wdzięczne za założenie Śr. Szkoły Rol.-Hodowlanej, która ma wielką doniosłość dla rozwoju pomorskiej gospodarki rolniczej.

Pomorze powinno najgorliwiej popierać nową Szkołę i ułatwiać jej spełnienie doniosłego zadania.

Pomorscy rolnicy nie tylko więksi, lecz i średni a nawet i mniejsi powinni jaknajliczniej posyłać do Śr. Szkoły Rolniczej tych swoich synów, którzy okazują szczególniejsze zamiłowanie do rolnictwa, a mają odpowiednie uzdolnienie i przygotowanie szkolne.

Na pierwszy kurs przyjmuje Szkoła uczniów, którzy ukończyli 7 klasową szkołę powszechną lub 3 klasy gimnazjalne.

Aby Szkołę dostosować jak najwięcej do potrzeb i życzeń pomorskiego rolnictwa Ministerstwo zwołało przez p. Kuratora konferencję przedstawicieli organizacyj rolniczych i hodowlanych, by przedstawiciel Ministerstwa mógł wysłuchać ich zdania i życzeń, które jak najdalej mają być uwzględnione w ostatecznym programie Szkoły.

C. d. n.

Z całej Polski

Marsz. Piłsudzki wraca do armji.

Warszawa. Całe posiedzenie środowe poświęciła Rada Ministrów uchwaleniu nowego projektu ustawy o organizacji najwyższych władz wojska. Postanowiono wycofać dawny projekt i min. Żeligowski wręczy marszał. Ratajowi nowy projekt tej ustawy, według którego utworzone zostało stanowisko generalnego inspektora armji, który podlegać będzie szefowi sztabu, Gen. inspektor armji zawisły jest od ministra spraw wojskowych, ale bierze udział w Radzie Obrony Państwa i na wypadek wojny zostaje naczelnym wodzem.

Według opinji gen. Żeligowskiego powrót marsz. Piłsudzkiego do armji jest kwestją kilku dni.

Pogotowie Patrjotów Polskich na ławie oskarżonych.

Warszawa. Rozpoczyna się w tutejszym Sądzie Okregowym przeciwko Pogotowiu Patrjotów Polskich rozprawa o zawiązanie spisku w celu zamachu na istniejący prawnie porządek państwowy. Powołano aż 154 świadków. Sprawa potrwa kilka tygodni. Na ławie oskarżonych zasiadają pp. Pękosławski, Witold Gorczyński, Olgierd Michałowski, Tomasz Łubieński, Józef Leśniewski i Jan Wroczyński. Jeden z pociągniętych do odpowiedzialności Henryk Gostyński, nadkomisarz policji zmarł w ciągu dochodzenia.

Zakaz lotu nad miastami.

W związku z warsz. katastrofą lotniczą gen Malczewski zamierza wydać zasługujący na uznanie zakaz odbywania jakichkolwiek lotów nad miastem w szykach zwartych bez względu na wysokość, w jakiej się odbywają.

Spadek kursu funta angielskiego.

Berlin. Z powodu zatargu w angielskim przemyśle węglowym notowały giełdy zagraniczne znaczne obniżenie się funta angielskiego. Zarazem dał się odczuć silny popyt za akcjami na węgiel zagraniczny.

Trzeci Maja w Warszawie.

Warszawa. Poniedziałkowe święto narodowe stolica obchod iła z tradycyjną uroczystością.

O godz. 10 rano w kościele katedralnym odprawione zostało przez ks. kardynała Kakowskiego w otoczeniu kapituły i licznego kleru nabożeństwo, na którem obecni byli p. Prezydent Rzplitej ze świtą, przedstawiciele mocarstw w strojach galowych, członkowie Sejmu i Senatu, urzędujący ministrowie z p. prezesem Rady Ministrów na czele, generalicja, przedstawiciele wyższych uczelni, organizacyj społecznych, naukowych itd. Wzdłuż głównej nawy ustawiły się cechy z chorągwiami, zaś bliżej prezbiterjum ustawiły się korporacyjne reprezentacje studentów ze sztandarami, tworząc barwną dekorację świątyni.

Po nabożeństwie p. Prezydent Rzplitej udał się pieszo w otoczeniu zaproszonych osób na Krakowskie Przedmieście, gdzie naprzeciw gmachu resursy obywatelskiej ustawiono specjalną trybunę. Stanąwszy na niej p. Prezydent Rzplitej dał hasło do rozpoczęcia defilady. Rozpoczęły ją oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego, poczem przeszły organizacje przysposobienia wojskowego, sokoli, drużyny harcerskie itd.

Rewja wypadła imponująco i skończyła się około godz. 12, poczem p. Prezydent Rzplitej odjechał do Belwederu wśród szpalerów ludności, która tłumnie wyległa na ulice miasta, odświętnie przystrojonego we flagi narodowe, powiewające z każdego domu.

3 maja w Gdańsku.

Rocznica Konstytucji 3-go maja była święcona przedewszystkiem nabożeństwem w kościele św. Józefa. Na nabożeństwie zjawili się przedstawiciele senatu i Volkstagu W. Miasta, minister Strassburger, organizacje polskie i stowarzyszenia oraz liczna kolonja polska.

O godz. 11.30 rozpoczęła się uroczysta akademja w dyrekcji kolejowej gdańskiej, podczas której wygłosił przemówienie min. Strassburger. Następnie o godz. 4 po poł. odbyło się u p. min. Strassburgera przyjęcie, na którem zjawili się wysoki komisarz W. Miasta van Hammel, a następnie przedstawiciele senatu, Volkstagu i innych organizacyj. Prezydent Sahm odwiedził min. Strassburgera jeszcze przed południem w towarzystwie sen. Ferbera.

Trzeci maja w kraju.

Ze wszystkich miast Polski donoszą o niezwykle uroczystym obchodzie święta Trzeciego Maja. Wszędzie prawie uroczystości rozpoczynały się w przeddzień wieczorem capstrzykiem muzyk wojskowych. W Krakowie znak do obchodu dały dnia 2-go maja hejnały z wieży Marjackiej, poczem odbył się na zamku Wawelskim festiwal śpiewaczy połączonych chórów, w Toruniu zaś przed pięknie udekorowanym ratuszem tłumy śpiewały Rotę. Odbyły się wszędzie nabożeństwa w kościołach i rewje wojsk, związków społecznych, organizacji itd. Poznań zakończył dzień ten iluminacją, w innych miastach uroczystem przedstawieniem teatralnem.

Szczególnie uroczysty charakter miało święto na G. Śląsku, który dnia 2-go maja obchodził pięciolecie powstania górno-śląskiego. W dniu tym zebrały się w Katowicach na Rynku oddziały powstańcze z sąsiednich miejscowości urządziły tam biwak i wysłuchały tradycyjnego rozkazu powstańczego.

Likwidacja Wystawy Prac Terminatorów w Wąbrzeźnie.

We środę d. 5 b. m. Komitet Likwidacyjny Wystawy Prac Terminatorów w Wąbrzeźnie w osobach p. p. Starosty (protektora) B. Szczuki (Przewodniczącego) ks. Żyndy (inicjatora wystawy) i burm. Szwarca złożył wizytę Panu Wojewodzie Wachowiakowi, honorowemu protektorowi Wystawy — ofiarując mu najcelniejszą pracę ze wszystkich nadesłanych na wystawę dzieł terminatorów; jest to ołtarz, wykonany przez ucznia rzeźbiarskiego, Centlewskiego z Wąbrzeźna. Prócz tego Pan Burmistrz Szwarz ofiarował Panu Wojewodzie piękny album pamiątkowy z fotografiami członków Komitetu Wystawy z panem Wojewodą na czele oraz ze zdjęciami wszystkich nadesłanych na wystawę eksponatów. Przy wręczeniu tych darów zabrał

głos X. Żynda dziękując p. Wojewodzie za zajęcie się Wystawą, i udzielenie jej moralnego poparcia. W odpowiedzi na to przemówienie Pan Wojewoda dziękując za podarki wyraził swe zdumienie i zadowolenie ze świetnego wyniku wystawy w której produktywność nie wierzył początkowo. W dalszym ciągu wyraził p. Wojewoda swą radość z pracowitości młodzieży rzemieślniczej i z jej zamiłowania do sztuki, poczem zakonczył swe przemówienie słowami nadzei, że wystawa ta nie była ostatnim dowodem zamiłowania do produktywnej pracy młodego pokolenia naszego.

W wynikłej następnie rozmowie z naszym Wydawcą p. Szczuką pan Wojewoda wyraził swe zadowolenie z rozwoju naszego pisma, nazywając je wzorowem zarówno co do treści i sposobu prowadzenia, jak i z powodu nawskroś narodowego kierunku politycznego, jaki obraliśmy i jakiego trzymać się będziemy i nadal.

Po dość długiej rozmowie delegaci pożegnali Pana Wojewodę obopólnie zadowoleni zarówno z przebiegu jak i z wyniku wizyty.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 7 maja 1926

— **Poświęcenie sztandaru.** W niedzielę d. 9. m. o godz. 8,30 rano w miejscowym kościele parafjalnym odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru tut. szkoły męskiej powszechnej. Nie wątpimy, że uroczystość ta, wydatnie świadcząca o działalności tut. nauczycielstwa, nad rozwojem młodzieży — zgromadzi jak największą liczbę uczestników, i że udział w niej wezmą wszystkie nasze instytucje i szkoły.

Nasza szkoła męska, od lat tylu już istniejąca — dotychczas nie posiadała własnego sztandaru, co napełniało goryczą i zazdrością jej wychowanków, zmuszonych patrzeć ty ko i podziwiać, jak w czasie różnych świąt inne szkoły kroczą tryumfalnie ze sztandarami na czele. Chcąc zaspokoić to zrozumiałe pragnienie i ambicję naszych młodych obywateli — kierownik szkoły p. Nałęcz zaapelował do ofiarności społeczeństwa Wąbrzeskiego i wreszcie po długich trudach i staraniach po wytężonej pracy zdołał zakupić piękny sztandar — spełniając marzenia swych uczniów. Uroczystość poświęcenia tego godła i symbolu wierności i zjednoczenia odbędzie się właśnie w nadchodzącą niedzielę. Jak się dowiadujemy, cały szereg instytucyj i towarzystw zamierza zakupić od siebie i ofiarować szkole gwoździe srebrne i złote do sztandaru. Jesteśmy pewni, że za tym przykładem pójdą i inne towarzystwa bo przecież zakupienie takiego gwoździa nie pochłonie majątku!

My ze swej strony — z okazji święto — składamy Młodzieży Szkoły Męskiej serdeczne życzenia rozwoju i pracy — abyśmy mieli w Was kiedyś godnych, uczciwych i miłujących Ojczyznę, dzielnych następców.

Redakcja.

— **Kościuszko pod Racławicami.** Jak się dowiadujemy. Zw. Podof. Rezerwy zachęcony przez nas postanowił w niedziele d. 9. b. m. o 8-ej wiecz. w sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" powtórzyć po raz drugi dla mieszkańców Wąbrzeźna wystawienie świetnej i patrjotycznej sztuki „Kościuszko pod Racławicami". Wspaniałe poprostu wykonanie sztuki w dniu 2 maja daje pewność, że tym razem wypadnie ona jeszcze lepiej. Kto więc nie widział jeszcze tej sztuki — niech nie żałuje groszy — a pospieszy ją zobaczyć — gdyż podobna sposobność nie prędko nam się trafi. Jesteśmy pewni, że niedziela nachodząca będzie znów świadkiem „nowego scenicznego tryumfu amatorów Wąbrzeskich

Idź — i kup bilet, bo możesz go już pózniej nie dostać.

— **Uroczystość gimn. Tow. Wioślarskiego „Vambresia".** W niedzielę d. 2 maja o godz. 3 i pół. po poł. odbyło się w tut. przystani wioślarskiej klubu „Vambresia" wielka uroczystość poświęcenia łodzi. Poświęcenia dokonał ks. probosz Zakryś przyczem w pięknej przemowie zobrazował krótko wpływ żeglarstwa na życie Chrystusa. Temat stosownie dobrany i wspaniale ujęty ks. proboszcz zdołał dzięki swej pięknej wymowie należycie rozwinąć dając zebranym cudowną naukę o życiu Chrystusa i o Jego umiłowaniu morskiego żywiołu i zawodu żeglarskiego.

Mówca — przypominając zgromadzonym, że i ś-ty Piotr — opoka kościoła chrześcijańskiego był żeglarzem — rybakiem — nawoływał do umiłowania tego pięknego sportu i do zajęcia się nim — z większym niż dotychczas zapałem

W dalszym ciągu przemowy swe wygłosili pan profesor Dyniewicz, pan burmistrz Szwarc oraz pan D-r. Markowski — dyrektor tut. gimnazjum.

Wszyscy mówcy podkreślali ogromne znaczenie sportu wiośiarskiego który rozwijając zamiłowanie do żeglugi — tem samem może obudzi wreszcie w nas to czego nam polakom brak t. j. zapału i zamiłowania do morza — co za tem idzie — podniesie i wzmocni naszą potęgę na morzu.

Na zakończenie zabrał głos prezes Vambresji p. Piszcz, który podziękowawszy zebranym za liczne przybycie raz jeszcze podkreślił znaczenie wioślarstwa dla polskiej marynarki handlowej i wojennej — poczem wręczono p. D-rowi Markowskiemu dyplom oraz medal pamiątkowy. Akt erekcyjny podpisali wszyscy zebrani przedstawiciele władz, instytucyj i prasy.

Chrzestnemi rodzicami byli: pani starościna Szczepańska oraz p. dr. Markowski.

Ceremonja chrztu polegała na tem, że ojciec i matka chrzestni wylali do łodzi po butelce wina, wygłaszając przytem słów parę przemowy.

Po dokonaniu ceremonji — nowo ochrzczoną łódź spuszczono na wodę — a następnie wszystkie łodzie odbyły defiladę przed zaproszonymi gośćmi.

Uroczystość niedzielna była zarazem dniem otwarcia sezonu wioślarskiego. który też rozpoczął się tego dnia w całej pełni,

Przez cały czas trwania uroczystości przygrywała orkiestra, wywołując przez to jaknajbardziej sympatyczny i miły nastrój.

Około godziny 5-ej uroczystość zakończono poczem zebrani się rozeszli pozostawiając na jeziorze najbardziej zamiłowanych w swym sporcie żeglarzy, którzy bez uwagi na chlodne powietrze dawali przykład odporności na chłód — siedząc w łodziach jeno w krótkich trykotowych kostjumach wioślarskich.

— **Przedstawienie amatorskie.** Jak się dowiadujemy, Wabrzeskie Tow. Gimn. „Sokól" urządza w nadchodzącą niedzielę d. 16 b. m. w Golubiu przedstawienie amatorskie.

Jesteśmy pewni, że przedstawienie to ściągnie widzów nietylko z Golubia ale i z Wąbrzeźna, co by się nawet zalecało!

— **Wielkie Radowiska.** Po błogim ale mało chwalebnym śnie przebudziło się do nowego życia Stowarzyszenie Młodzieży męskiej w dniu 3. maja. Zamiast przygotowywać się do przyszłej pracy zawodowej i obywatelskiej, młodzież marnowała kosztowny czas a gromadziła się w większej ilości chyba na zabawy karczemne. Czas najwyższy, że przypomniała sobie obowiązki wobec Boga i Ojczyzny i w dniu narodowym stanęła do szeregu ku wysilonej pracy. Ks. Dr. Łęgowski mówił do zebranych o konieczności wychowania obywatelskiego i przygotowania wojskowego naszej młodzieży, która po ojcach w swoje ręce wezmie losy ojczyzny i będzie za nie odpowiedzialną. — Do Stowarzyszenia zapisało się narazie 20 druchów i to najlepszej młodzieży z parafji. Mamy nadzieję, że pod zarządem sprężystym nieza długo liczba członków się podwoi. Do zarządu wybrani: zostali Kołpacki Jan — prezes, Szczerkowski Józef — sekretarz, Lubieński Teofil — skarbnik i Klofta Franciszek — komendant. Stowarzyszeeiu życzymy pełnego rozkwitu i dobrych wyników pracy wychowawczej pod hasłem „Gotów".

— **Uciąż** pow. Wąbrzeski (Wyjaśnienie). W związku z zamieszczonym w Nr, 43 „Głosu Wąbrzeskiego" artykułem w kwestji wyborów proszeni jesteśmy przez grono tamt. obywateli o zamieszczeniu następującego wyjaśnienia:

Wszystkie zarzuty, stawiane gminie Uciąż a tyczące rzekomego zgermanizowania tej gminy — sa pozbawione najmniejszej podstawy — gdyż aczkolwiek gmina posiada pewną ilość niemców — tem niemniej jednak ogól gminy był, jest i pozostanie nawskroś polskim.

W czasie wyborów zarówno jedna jak i druga lista propozycyjna była mieszaną — polsko-niemiecką. Było nawet przeciwnie, niż autor wspomnianego artykułu twierdzi — bo na listę Nr. 2-gi wpisano niemców takich, którzy absolutnie języka polskiego nie znają,

O obietnicach pisania kurend i prowadzenia rozpraw gminnych w języku niemieckim nigdy nie było mowy, gdyż większość i to znaczna radnych z listy Nr. 1 — zupełnie po niemiecku nie rozumie.

Główną przyczyną, dla której autor wspomianej korespondencji tak ostro wystąpił przeciw całej gminie a w szczególności przeciw liście Nr. 1 — była niechęć a nawet nienawiść osobista na tle wyborów. Sprawa się przedstawia w ten sposób, że dotychczasowy sołtys, naraziwszy się w rożmaity sposób gminie tem samem nie mógł być wybranym powtórnie. Że zaś funkcja sołtysa smakowała mu widocznie — chciał on za wszelką cenę przeprowadzić swój wybór — co mu się jednak nie udało! Ztąd ta cała nienawiść i wymyślanie na gminę!

Raz jeszcze należy podkreślić bezwzględną polskość gminy Uciąż i napiętnować wystąpienie autora korespondencji z Nr. 43 Głosu Wąbrzeskiego, nie można bowiem pozwolić, aby jeden człowiek, z powodu osobistej nienawiści szarpał honor i dobre imię wszystkich mieszkańców gminy, tylko dlatego że nie chcieli oni mieć narzuconego sobie wbrew woli sołtysa.

Jeden za wszystkich.

— **Lipnica kolonja.** (Jeszcze sprawa sołtysa). Nie wiadomo, doprawdy jak się istotnie przedstawiają sprawy gminy Lipnickiej. Parę razy już zabieraliśmy głos w kwestji sołtysa na mocy doniesień różnych osób jakoby wspomniany sołtys pozostawał na usługach niemieckich. Tymczasom, jak się okazuje z opinji, zaczerpniętej u Władz powiatowych — sołtys Lipnicki cieszy się jaknajlepszą opinją, jako szczery i uczciwy polak, którego całym „przestępstwem" uczciwe spełnianie obowiązków.

Nieprawdą jest również, jakoby sołtys obecny w Lipnicy — kol, był wybrany bez woli ludności polskiej — gdyż wbrew oświadczeniu naszych korespodentów — głosowała za nim znaczna większość obywateli, a ponieważ głosowanie było tajne więc też niewiadomo, kto głosował za nim a kto przeciw niemu — trudno więc wydać sąd o tej całej sprawie.

Wogóle, jak się dowiadujemy z ust wiarogodnych — sołtys Lipnicki zasługuje całkowicie na wiarę i zaufanie swych sąsiadów, jest on bowiem człowiekiem czystym i uczciwym w żadnym wypadku na rękę niemcom nie idzie. Tak nas poinformowały Władze miarodajne które mogą i są obowiązane znać dobrze sprawy podwładnych gmin i wsi,

Również nieprawdą jest, że sołtys rozsyła kurendy pisane po niemiecku Nie może on tego robić choćby z tej prostej przyczyny, że absolutnie nie zna języka niemieckiego, sam, bowiem pochodzi z pod byłego zaboru rosyjskiego.

Być może jednak, że i nasze informacje są mylne. Jeśli więc mieszkańcom gminy Lipnickiej zależy na prawdzie prosimy raz jeszcze o przesłanie nam informacyj ale już podpisanych przez wszystkich polaków gminy — gdyż tylko takie informacje, jako głos narodu będziemy uważać za wiarogodne i miarodajne. Redakcja.

— **Golub.** (Przedstawienie amatorskie.) Jak się dowiadujemy Towarzystwo Cyklistów z Brodnicy ma zamiar odegrać dnia 9 maja 1926 r. w Golubiu w Domu Miejskim przedstawienie amatorskie pod tyt: „Powrót Nieboszczyka." Jest to francuska komedja w 5 ciu aktach Destonchesa. Dodać muszę, że sztuka powyższa grana w Brodnicy dnia 18 kwietnia br. przy dosyć licznym udziale obywatelstwa wypadła bardzo pięknie. Amatorzy wywiązali się z ról swych znakomicie. Na wyróżnienie zasłużyli wykonawcy roli Oczka (bardzo dobra gra i charakteryzacja), roli Klucznika i roli Radosława (bardzo udatny typ eleganckiego dworaka.) Na pochwałę zasługuje również wykonawca roli kucharza Wojciecha. Gra sceniczna całego zespołu była bez zarzutu, wykonanie strony technicznej nader efektowne. Sądzę, że te kilka słów wystarczą mieszkańcom miasta Golubia, Dobrzynia i okolicy aby pospieszyli w dniu 9 maja br. na powtórnie urządzone przedstawienie — które rzeczywiście zasługuje na jaknajszczersze poparcie.

Ostatnie wiadomości.

Radjo własne Głosu Wąbrzeskiego.

Londyn bez światła.

Londyn. Od dnia 4 b. m. stanęły wszystkie koleje. Londyn odcięty jest od reszty kraju — podobnie zresztą jak i wszystkie inne miejscowości. Natomiast ruch automobilowy w części zastępuje na terenie Londynu kolej. Wszystkie fabryki w całej Wielkiej Brytanji stanęły. Londyn przypomina oblężone miasto. Odbywają się liczne zgromadzenia strajkujących.

W nocy miasto tonęło w ciemnościach.

Zdenerwowanie wśród ludności jest bardzo wielkie. Baldwin obawia się, że posłowie robotniczy stracą panowanie nad strajkującymi a wówczas zdarzyć się mogą nieuniknione rozruchy i niepokoje. Wojska otrzymały rozkaz nigdzie samowolnie nie występować, lecz tylko wspierać policję.

Zauważono masowy wyjazd z Londynu obcych obywateli. Niepokojące pogłoski potęgują jeszcze bardziej zdenerwowanie. do czego przyczyniają się tajemnicze oddziały ochotnicze oraz ponownie wprowadzone kary śmierci w armji.

Akcja strajkowa rozszerzyła się. Z wyjątkiem kilku miejscowości Irlandji strajk ogarnął calą Anglję. **Strajkuje przeszło 3900000 robotników.**

Ogólna tendencja w kołach politycznych Anglji jest za tem, aby nie wchodzić ze strajkującymi w żadne układy dopóki strajk trwa.

Strajk angielski komentowany jest w Paryżu, jako katastrofa, która po raz pierwszy zdarza się w historji.

Anglja w morzu strajku.

Z Londynu donoszą nam radjotelefonicznie, że sytuacja z każdą godziną się polepsza. Strajkujący zmuszeni zostają do odstąpienia od swych żądań pierwotnych. Istnieje nadzieja że w ciągu najbliższych dni strajk zostanie zlikwidowany. Robotnicy wydali odezwę, że strajk ma wyłącznie podłoże ekonomiczne. Koleje zostały częściowo uruchomione — a nawet zaopatrzone w wagony restauracyjne i sypialne. Na skutek odezwy rządowej — zgłosiło się przeszło 800 ochotników do obsługi autobusów i kolei — jak również do Policji. Górnicy wyrażają gotewość do zlikwidowania strajku. Istnieje niemal pewność, że wszystko skończy się jak najlepiej.

Strajkujący — pierwszą batalję przegrali na całej linji bezapelacyjnie.

Londyn. Baldwin wypadkami jest bardzo wstrząśnięty. Gdy otrzymał wiadomość o wybuchu strajku generalnego, doznał silnego ataku nerwowego i rozpłakał się.

Tabela komornego

za rok 1926 z zastosowaniem 10 proc. stawki podstawo-komornego z art. 6 ustawy z 11|4 1924 r. Nr. 39 D. U. R. P. poz. 406 o ochronie lokatorów (2—3 pokoi — lokale handlowe o świadectwach przemysłowych IV. kat. handl. pracownie rzemieślnicze o świadectwach VIII kategorji przemysłowej.

1	2	3	4	5	6
Ustalone miesięczne komorne względnie wartość czynszowa z czerwca 1914 r. w mark. niemieckich	Miesięczne komorne względnie wartość czynszowa z czerwca 1914 (rubryka 1) przemieniona na złote	Podstawowe komorne wynosi w			
		I kwartale 1916	II kwartale	III kwart.	IV kwart.
	zł gr	zł gr	zł gr	zł gr	zł gr
1	1,23	1,77	1,99	2,21	2,47
2	2,46	3,54	3,98	4,42	4,87
3	3,69	5,31	5,97	6,64	7,30
4	4,92	7,08	7,97	8,85	9,74
5	6,15	8,85	9,96	11,07	12,17
6	7,38	10,62	11,95	13,28	14,61
7	8,61	12,39	13,94	15,49	17,04
8	9,84	14,16	15,94	17.71	19.48
9	11,07	15,94	17,93	19,92	21,91
10	12,30	17,71	19,92	22,14	24,35
20	24,60	35,42	39,85	44,28	48,70
30	36,90	53,13	59,77	66,42	73,06
40	49,20	70,84	79,70	88,56	97.41
50	61,50	88,56	99 63	110,70	121,77
60	73,80	106,27	119,55	132,84	146,12
70	86,10	123,98	139.48	154,98	170,47
80	98,40	141,69	159,40	177,12	194,83
90	110,70	159,40	179,33	199,26	219,12
100	123,00	177,12	199,26	221,40	243,54
200	246,00	354,24	398.52	442,80	487,08
300	369,00	531,36	597,78	664.20	730,62
400	492,00	708,48	797,04	885,60	974 16
500	615,00	885,60	996,30	1107,00	1217,70
600	738,00	1062,72	1195,56	1328,40	1461,24
700	861,00	1239,84	1394,82	1549,80	1704,78
800	984,00	1416.96	1594,08	1771.20	1948,32
900	1100,07	1594 08	1793.34	1992.60	2191,26
1000	1230,00	1771,20	1992,60	2214,00	2435,40

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno.** Baczność „Moniuszko". Nadzwyczajna lekcja śpiewu odbędzie się w piątek o godz. 8-mej wieczorem w zwykłym lokalu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd

— **Wąbrzeźno. Tow. Ludowe** bierze udział ze sztandarem w uroczystości poświęcenia sztandaru Szkoły Powszechnej męskiej w niedzielę dnia 9. maja.

Zbiórka o godz. 8-mej na boisku szkoły męskiej. O łaskawe przybycie wszystkich członków prosi

Zarząd.

— **Wąbrzeźno. Baczność! Powstańcy i Wojacy Rzeczypospolitej!** Zebranie miesięczne Towarzystwa Powstańców i Wojaków na miasto Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę 9. maja br o godzinie 2-ej po południu, na sali p. Kaczyńskiego, na które to zebranie wszystkich członków Towarzystwa, gości i sympatyków najuprzejmiej zaprasza.

Wąbrzeźno, dnia 6. maja 1926 r.

Zarząd:

Baranowski. prezes. — Rzeźnik sekretarz.

— **Wąbrzeźno.** Tutejszy Związek Inwalidów Wojennych podaje do wiadomości, że w niedzielę dnia 9 maja b. r. odbędzie się na sali p. Kaczyńskiego miesięczne zebranie na które zaprasza

Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Baczność Sokoli! Towarzystwo bierze udział w uroczystości poświęcenie Sztandaru Szkoły Męskiej w Niedzielę dnia 9 b m. Zbiórka punktualnie o godz. 8-mej rano na boisku szkolnem. O liczny udział prosi

„Czołem" Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się w niedzielę 16. b. m o godz. 2 po południu w lokalu p. Kimka. O liczny udział prosi

Zarząd

Giełda warszawska

z dnia 5 maja 1926 r.

1 dolar amerykański 9.90, 1 funt angielski 48,04, 100 frank. franc. 31,67, 100 frank. belg. 30,98, 100 fr. szwajc. 191,92, 100 koron czesk. 29,32, 100 lirów włoskich 39,87 100 szylingów austrj. 139,95,

Gdańsk.

Za 100 zł. loco Gdańsk 51.31—51.47. przekaz na Warszawę 50.31—50 44. Dolar w stosunku do zł. 5 1856—5.1945. Dolar przekaz za Warszawę 9.95—10.25. za 100 guld. w obrotach prywatnych 195 00—195.3|8.

Poznański targ na bydło.

Z dnia 5 maja 1926 r.

Cielęta:

średniotuczone cielęta i najprzedn. ssaki 108—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki . . . —98
ssaki . . . . —90

Świnie:

pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi 198—200
pełnomięs. od 100 do 120 kg żywej wagi 188—190
mięsiste świnie ponad 80 kg. . . . . . 176—178
maciory późne kastraty . . . . . . 169—175

Przebieg ożywiony.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 5 maja 1926 r.

Żyto	30,50—31,50
Pszenica	51.00—53,00
Jęczmień	30,00 32,00
Owies	3 ,00—33,00
Mąka żytnia 70 proc.	—46,50
Mąka pszenna 65 proc.	76,00—79,00
Ospa żytnia	24,50—25,50
Otręby pszenne	20,00—21,00
Groch polny	29,00—30,00

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno
Redaktor odpow: W Rzeczewski Wąbrzeźno.

Poniżej podajemy naszym Czytelnikom rozkład jazdy pociągów i kolejki elektrycznej który radzimy wyciąć i zachować.

Rozkład jazdy kolejki powiatowej i kolei państw.

ważny od 15 maja 1926 r.

Odjazd kolejki powiat.	Odjazd pociągów kolei państw.	w kierunku	Przyjazd kolejki powiat.
6 01	6.31 przed poł	Toruń	6 44
9 18	9,42 „ „	„	9,55
12 00	P. 12,21 po poł.	„	12.33
2,46	M. 3.12 w nocy	„	3.23
15.50	16.30 po poł.	„	16.40
21.18	21.43 „ „	„	21 44
8 34	9.04 przed poł.	Jabłonowo	9.16
15.50	16.15 po poł	„	16.40
15.50	P. 16.28 „ „	„	16.40
18.10	18 38 „ „	„	18.51
20.18	20.33 „ „	„	20 46
0.30	M 0.56 w nocy	„	1.07

P. pospieszny. M. motorowy.

Przetarg przymusowy

Dnia 11 maja 1926 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę **gotówką** w majątku **Przydwórz. pow. Wąbrzeźno** stacja kolejowa Wąbrzeźno

500 owiec

Główczewski, komornik sądowy,

Wąbrzeźno.

Zgubiono

książkę

wojskową

którą unieważniam

Bolesław Szczepański

Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa.

Dnia 10 maja br. o godz. 10-tej przed poł w majętności **Makswałd** będą licytowane

DWIE KROWY.

Przełożony obsz. dw. Nielub.

Przetarg przymusowy.

Dnia 14 maja 1926 r. o godz 11 przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę gotówką u p. **Dr. E. Sandt'a w Wąbrzeźnie, ul. Pomorska** wybudowanie

1 pokój męski składający się z garnituru klubowego, kanapa rogowa, 2 fotele (gobelina) 1 stół okrągły dębowy z nakryciem, 1 biurko z krzesłem dębowem, lampa elektryczna na stół, 1 szafa oszklona, 1 szafa do książek, 1 dywan 2 i pół razy 3 i pół, 1 lampa (sześć żarówek, 1 pokój jadalny, bufet dębowy, kredens, stół do wysuwania, 10 krzeseł dębowych, (skóra polstr.) 1 lampa elektryczna pająk, 1 dywan, 2 i pół razy 3 i pół, zegar stojący, 1 garnitur gobelina 1 krzesło polstrowane, kanapa składająca się z kilka części, pokój damski gobelin brzozowy, kanapa, 2 fotele, stół okrągły, 2 krzesła polstrowane, 1 dywan 2 razy 3 mtr. szafa brzozowa.

Główczewski, komornik sądowy.

Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa

W środę, dnia 12 maja br. o godzinie 10-ej przed poł. sprzedawać będę w podwórzu właściciela **Karola Herzoga w Ludowicach** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatę

czarno-bystrą krowę

sołtys LUDOWICE.